



Wiralowy trend dotarł i do nas! Zobaczcie „cringe'owe” nagrania z Iławy i Susza [WIDEO]

data aktualizacji: 2024.08.27



Znudzona pracownica bez entuzjazmu oprowadza po obiekcie, do tego wszystko zarejestrowano na nagraniu, które trąci amatorszczyzną - i to ma być reklama? Tak! I to bardzo skuteczna. Wiralowy filmik promujący hotel Elements Hotel & SPA w Świeradowie-Zdroju bije rekordy popularności, zachwyceni internauci zapowiadają wizyty, a nowe i zaskakujące podejście do marketingu zyskuje kolejnych naśladowców. Przykłady takich realizacji mamy już również na "lokalnym podwórku".

Na taką "cringe'ową" prezentację swojej działalności zdecydowały się Suski Ośrodek Kultury i Miejska Biblioteka Publiczna w Iławie.

Tutaj również mamy pracowników, którzy wcielają się w zabawne role mało entuzjastycznych przewodników, zdawkowo prezentujących wybrane miejsca. Efekty? Oceńcie sami!

Nagrania to nasze lokalne przykłady tzw. cringe marketingu. Termin ten ukuł Wojtek Kardyś,

specjalista od komunikacji w sieci, który obserwuje ten trend od pewnego czasu i rozebrał go na części pierwsze.

- Nazwałem go "cringe marketing". Polega on na tym, że tworzy się bardzo proste spoty reklamowe. Najczęściej są wykonywane telefonem, bez dodatkowych sprzętów czy oświetlenia. Nie występują w nich aktorzy, a nagrywają je sami pracownicy. Cała idea polega na tym, aby było jak najbardziej cringe'owo. Czyli jest jak największa żenada - ona powoduje bekę, a beka daje darmowy zasięg. I o to w nich chodzi - tłumaczył dla portalu INNPoland.

Jak przewiduje Kardyś, "cringe'owy marketing" to trend, który nie utrzyma się długo. Dziś jest na fali, jest chętnie naśladowany, ale wkrótce odbiorcy prawdopodobnie się nim znudzą i - pojawi się znów coś nowego!

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Nagrania wideo: Suski Ośrodek Kultury i Miejska Biblioteka Publiczna w Iławie.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/75657-wiralowy-trend-dotarl-i-do-nas-zobaczcie-cringe-owe-nagrania-z-ilawy-i-susza-wideo>